Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza
na 27. posiedzeniu Senatu
w dniu 23 lipca 2021 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na pełnioną przeze mnie funkcję senatora Rzeczypospolitej Polskiej zwrócono się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie państwa B. i M. K. Otrzymałem informację o ich dramacie, który wynika z bezdusznego i bezrefleksyjnego działania systemu prawa. Takie działanie prowadzić może do ludzkiej tragedii.

W dniu 27 lutego 2018 r. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego dla miasta Zielona Góra wydał decyzję o rozbiórce jednorodzinnego budynku mieszkalnego, który stanowi jedyny dorobek życia tych ludzi. Budynek, którego dotyczy wskazana decyzja o rozbiórce, jest ukończony i użytkowany przez wymienione osoby, stanowi jedyne miejsce zaspokajające ich potrzeby mieszkaniowe. Wobec tego oczywiste jest, w jak trudnej (wręcz traumatycznej) sytuacji znajdują się państwo K. – nie jest to jednak przedmiotem niniejszego pisma.

W tej sprawie istotne jest to, iż w toku postepowania administracyjnego poprzedzającego wydanie decyzji o rozbiórce doszło do szeregu poważnych naruszeń prawa. Naruszenia te polegały na tym, że decyzje poprzedzające decyzję o rozbiórce (i warunkujące wydanie decyzji o rozbiórce) były doręczane w rażąco wadliwy sposób. Były one bowiem doręczane w 1 egzemplarzu, w 1 kopercie, na adres B. i M. K.

Dotyczy to w szczególności decyzji z dnia 3 czerwca 2015 r. (…) powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Zielonej Górze. Taka forma doręczenia w sposób oczywisty narusza przepisy prawa procesowego, tj. art. 39, 40, 42 i 43 k.p.a. Zgodnie z przywołanymi przepisami decyzja z dnia 3 czerwca 2015 r. (…) powinna zostać wysłana w 2 osobnych pismach, osobno do B. K. i osobno do M.K. Małżonkowie nie tworzą przecież jednej strony, ale są dwiema stronami. W efekcie nie doszło do doręczenia decyzji B. K. – ani bezpośrednio, ani w trybie zastępczym. M. K. nie mógł przecież doręczyć swojej przesyłki drugiej stronie, B. K.

Potwierdza to utrwalone orzecznictwo sądowe. Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku z dnia 19 lipca 2018 r., II SA/Bk515/16: „Przymiot strony postępowania ma charakter indywidualny, gdyż wyprowadzany jest z indywidualnej zdolności procesowej każdego podmiotu będącego uczestnikiem postpowania. Zatem pisma kierowane do strony powinny być imienne, tzn. wymieniające stronę jako indywidualnie określonego adresata. Nie jest dopuszczalne zbiorcze doręczanie małżonkom jednego egzemplarza indywidualnej korespondencji".

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 5 lipca 2018 r., I SA/Sz598/18: „Nawet w sytuacji, gdy w jednej kopercie przesyłany jest dwóm adresatom jeden egzemplarz decyzji, brak jest podstaw do stwierdzenia, że skoro domownik odebrał przesyłkę kierowaną do drugiego adresata, decyzję należy traktować jak doręczoną obojgu, bowiem przesyłka ta jest tylko jedna i zostaje doręczona tylko adresatowi, nie zaś osobie kwitującej jej przyjęcie. Osoba ta ma obowiązek doręczenia przesyłki adresatowi, do czego zobowiązała się, deklarując jej przyjęcie, z kolei adresat może jedynie umożliwić drugiemu adresatowi zapoznanie się z treścią decyzji. Nie jest to jednak równoznaczne z doręczeniem decyzji i rozpoczęciem biegu terminu do wniesienia środka odwoławczego".

W związku z tym decyzja z dnia 3 czerwca 2015 r. (…) nie stała się prawomocna ani wykonalna, bowiem B. K. jej nie otrzymała. Po jej otrzymaniu będzie mogła ją kwestionować w drodze zwykłych środków odwoławczych. Skutkuje to tym, że wszelkie działania organu dotyczące rozbiórki budynku przy ul. […] (działka nr (…)) są bezprawne.

Niestety oczywiste uchybienia w procedurze doręczenia decyzji nie zostały dostrzeżone przez wojewódzki sąd administracyjny, który oddalił skargę na decyzję o rozbiórce budynku (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 8 lipca 2019 r., sygn. akt II SA/Go 44/19). Co istotne, w skardze nie podnoszono zarzutu dotyczącego prawidłowości doręczeń, a WSA nie zweryfikował tej okoliczności z urzędu. Można więc stwierdzić, że uchybienie to umknęło sądowi i autorowi skargi do WSA.

Następnie pełnomocnik profesjonalny małżonków K. złożył wniosek o stwierdzenie nieważności decyzji z dnia 27 lutego 2018 r. o rozbiórce z uwagi na rażące naruszenia prawa. Organ administracji oddalił ten wniosek, powołując się na wyrok z dnia 8 lipca 2019 r. (sygn. akt II SA/Go 44/19). Organ stwierdził, że sko-

ro WSA nie dostrzegł uchybienia, to aktualnie nie jest możliwe stwierdzenie nieważności decyzji, bowiem de facto podważałoby to moc wiążącą orzeczenia sądu. Organ nie kwestionuje więc tego, że uchybienie wystąpiło. Uznaje jednak, ze decyzja nie może zostać unieważniona, bo sąd administracyjny nic spostrzegł tego błędu.

W związku z tym proszę o wyjaśnienie następujących wątpliwości: czy w tego typu sytuacji, tj. w sytuacji naruszenia podstawowych reguł dotyczących procedury administracyjnej w zakresie doręczeń, nie jest możliwe stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej tylko dlatego, że wcześniej w sprawie tej decyzji orzekał sąd, który po prostu nie zauważył uchybienia?

Wydaje się oczywiste, że błędy sądu i organu nie mogą obciążać strony. Nie może być tak, że jednoznacznie błędna decyzja i błędny wyrok sądu są chronione kosztem podstawowych praw konstytucyjnych obywatela.

Wadim Tyszkiewicz